

Rok szkolny 2012/2013

Nr 1 październik



MORSKIE WIEŚCI



OD REDAKCJI

Witamy w pierwszym numerze szkolnej gazetki „Morskie wieści”. Witamy w lekko zmienionej szacie graficznej, z nowym składem redakcyjnym. Miło nam powitać wszystkich Czytelników. Pierwszy numer to rozwiązywanie worka z sukcesami. Liczymy na to, że wśród Was znajdzie się wielu zwycięzców konkursów. Podziwiamy Wasze pasje, kibicujemy Waszym zmaganiom. Przeprowadziłyśmy wywiad z Wiktorią Kozłowską, która zajęła pierwsze miejsce w konkursie na latawca. Pewnie młodzi Czytelnicy obserwowali zainteresowaniem to, z czym zmagają się szóstoklasiści. Wiktoria udowadnia, że pomysł, podjęcie się trudniejszego wyzwania, może przynieść spektakularny sukces. Podobne sukcesy odnosimy na artystycznej niwie. Pani Jowita Fiedorowicz inspiruje uczniów, a oni, dzięki talentowi, pragnieniu i ciężkiej pracy sławią naszą szkołę. Prace plastyczne uczniów zdobywają nagrody w międzynarodowych konkursach, a sami uczniowie mają wystawy pokonkursowe w miastach całej Polski. Tylko u nas wywiad z Misterem Szkoły. W wielu trudnych konkurencjach pokonał tych, którzy również walczyli o ten laur.

Tekstem czołówkowym jest wywiad z Panem Dyrektorem, Januszem Cymermanem. Co nowego czeka nas w tym roku szkolnym?

SPIS TREŚCI

<i>tytuł</i>	<i>strona</i>
<i>Elektroniczna rewolucja</i>	<i>3</i>
<i>Artyści wśród nas</i>	<i>4</i>
<i>Anioły, diabły i... SP37</i>	<i>6</i>
<i>Dyskoteka</i>	<i>7</i>
<i>Nie przyjaźnię się z dziewczynami</i>	<i>7</i>
<i>Latawiec wzleciał na pierwsze miejsce</i>	<i>8</i>
<i>Nie lubi warzyw, ale...</i>	<i>9</i>

Wywiad z Panem Dyrektorem Januszem Cymermanem.

- Jaka rewolucja czeka dzieci i rodziców w najbliższych dniach, jeżeli chodzi o dzienniki elektroniczne ?
- Rewolucja chyba bardziej dotknie rodziców, gdyż to oni jak na razie będą mieli karteczki z loginem i hasłem do tego konta, bo przecież nie każde dziecko jest tak sumienne, żeby dać mu taką karteczkę do przekazania rodzicom.
- Jakie inne plany chce Pan Dyrektor zrealizować w tym roku szkolnym ?
- Chciałbym już w tym roku wybudować plac zabaw dla mniejszych dzieci. Już od tego roku pierwszaczki sadzą drzewko koło miasteczka rowerowego. Przede wszystkim zwróćmy uwagę, że stołówka nabrała kolorów. Planuję już, żeby w gablotkach pojawiły się prace uczniów. Już niedługo pojawią się gablotki z dyplomami uczniów z różnych dziedzin zarówno sportowych jak i muzycznych oraz plastycznych.
- Jakie refleksje ma Pan po pierwszym roku bycia dyrektorem w SP 37 ?
- Jestem bardzo zadowolony, że przeszedłem do tej szkoły. Jest mi miło, bo spotkałem grupę ludzi, którzy są zdyscyplinowani i zawsze robią wszystko zgodnie z planem. Szczególnie cieszy mnie to, że każdego dnia otacza mnie 1200 uśmiechniętych buziek. W szkole podstawowej o tyle lepiej jest uczyć, że uczniowie na lekcjach chcą się czegoś więcej dowiedzieć, bo jak w liceum bądź gimnazjum ktoś jest już np. doskonałym informatykiem, to nic nie jest go w stanie zaskoczyć, a w podstawówce dzieci chcą się więcej dowiedzieć.
- Co Pana szczególnie zaskoczyło ?
- Zaskoczyło mnie, że w szkole jest bardzo miła atmosfera wśród uczniów i nauczycieli.
 - *Rozmawiały: Oliwia Nerko i Kleo Majewska*



„ARTYŚCI WŚRÓD NAS ”

Uczennice naszej szkoły uhonorowane w XVIII Międzynarodowym Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży Toruń 2012. Spośród blisko 14 tysięcy prac, te Julii Grifki i Darii Sobolewskiej znajdują się na wystawie pokonkursowej w Toruniu. Takich osób ze Szczecina były tylko trzy.

1. Jakie były efekty (wystawy, wernisaże) ?

Pani Jowita Fiedorowicz: Finałem każdego konkursu jest wystawa pokonkursowa, na której prezentowane są prace również naszych uczniów.

2. Gdzie powstają prace ?

Pani Jowita Fiedorowicz: Generalnie na kółku, ale czasem też w domu, ponieważ niektórzy artyści potrzebują więcej czasu na tworzenie swoich prac.

3. Po czym rozpoznać, że ktoś ma talent ?

Pani Jowita Fiedorowicz: ...Trudne pytanie...

Najważniejsze jest zaangażowanie w twórcze działanie, pomysłowość, oryginalność, naturalność i zamierzone efekty.

Jeśli nie sprawia to komuś przyjemności, to też wyjdzie ?

Pani Jowita Fiedorowicz: Wtedy to nie ma sensu. Nie wystarczy mieć tylko talentu, musi to również sprawiać radość.

4. Jaką techniką były wykonywane prace ?

Pani Jowita Fiedorowicz: Organizatorzy konkursu narzucają formy graficzne, a uczniowie naszej szkoły wykonują je z pasją.

Dzieci w jakim wieku wykonują lepsze prace ?

Pani Jowita Fiedorowicz: Wiek nie ma tu znaczenia, ale młodsze dzieci nie przejmują się opiniami innych, a starsze bardziej zwracają na to uwagę.

5. Co podoba się pani w pracach uczniów ?

Pani Jowita Fiedorowicz: ...Wasza pomysłowość...

Na przykład zamki (niby taki prosty temat), a każdy z was ma na to inny pomysł.

6. Czy były jakieś prace, które panią zafascynowały?

Pani Jowita Fiedorowicz: Tak, w klasach czwartych koty mruczki, miały być puszyste i właśnie takie były, wyglądały jak pluszami. Były świetne!

7. Czy zrezygnowałaby pani z nauczania w szkole ?

Pani Jowita Fiedorowicz: Nigdy w życiu bym z tego nie zrezygnowała.

8. Na jakiej podstawie wybiera pani prace konkursowe ?

Pani Jowita Fiedorowicz: Praca musi spełniać wymogi organizatorów, musi być wykonana estetycznie, musi być przemyślana, piękna i ciekawa. Wysyłam prace różne, bo nigdy nie wiadomo, kto jest w komisji i co komu się podoba.

Czy chciałaby pani dodać coś od siebie ?

Pani Jowita Fiedorowicz: Chciałabym na pewno podziękować osobom, które z taką chęcią pracują. Cieszę się, że w tych komputerowych czasach chce się wam coś robić artystycznego.

SUKCESY

Konkurs	Osoba
„Pszczola w ekslibrisie”	Praca Patryka Sobolewskiego została umieszczona w katalogu wystawy
„Ex Libris Gminnej Biblioteki Publicznej w Kobylnicy”	Praca Patryka Sobolewskiego znajdzie się na wystawie
XIV Międzynarodowy Biennale Ekslibrisu Dzieci i Młodzieży Żary 2012	Jego praca została wybrana spośród 370 grafik z Polski i 14 krajów świata i znalazła się na wystawie
II Międzynarodowy Konkurs Plastyczny dla Dzieci i Młodzieży	Praca Wiktorii Pełki została wybrana spośród 231 prac z różnych krajów świata
VII Międzynarodowy Konkurs Ekslibrisów Kościuszkowskich	Wyróżnienie dla SP 37
XVIII Międzynarodowy Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży Toruń 2012	PRACE Julii Grifki i Darii Sobolewskiej znajdują się na wystawie. Na konkurs wpłynęło 13367 prac z 44 krajów. W sumie ze Szczecina uhonorowano tylko trzy osoby

● *Rozmawiała i zebrała informacje: Agata Chojnacka*



15 października z okazji Dnia Nauczyciela w auli naszej szkoły zostało wystawione przedstawienie dla uczniów, lecz jego premiera odbyła w czwartek, 11 października, dla kadry naszej szkoły.

Donośny dźwięk dzwonka rozpoczął spektakl i zarazem przeniósł nas w niebiańskie klimaty. Na scenie pojawiło się mnóstwo rozbrykanych aniołów.

Do ich wychowania zatrudniono nauczyciela, w którego postać wcieliła się Julia Czapiewska z klasy 5b.

Z powodu niepowodzenia został on „wyrzucony” z pracy, a potem trafił do piekła. Nauczyciel świetnie wychowywał diabły, ale po czasie został zwolniony z powodu aż za dobrych osiągnięć, bo na co komu dobre diabły. Bezrobotny i smutny nauczyciel poszedł do Urzędu Pracy i okazało się, że w Szkole Podstawowej nr 37 znajdzie się miejsce dla niego. Po krótkim zastanowieniu przyjmuje pracę i ... jest już w naszej szkole. Nie idzie mu jednak za dobrze. Dzieci nie zawsze go słuchają, a on się denerwuje. Nagle miejsce akcji przenosi się do pokoju nauczycielskiego, tam na stoliku nauczyciel znajduje ogłoszenie na temat szkolenia „Jak pracować z dziećmi?”. Zaczyna skakać z radości i wszystko dobrze się kończy. Wszystkiemu akompaniowała muzyka i zespół „Wesołe Nutki”. ● *Agata Chojnacka*



● *współpraca:*

*Oliwia Nerko, Kleo
Majewska*

DYSKOTEKA Z OKAZJI DNIA CHŁOPAKA

27 września odbyła się pierwsza w tym roku szkolnym dyskoteka z okazji Dnia Chłopaka. Kluczowym wydarzeniem było wybranie Mistera Szkoły. Dziewczęta z Samorządu Uczniowskiego przygotowały różne konkurencje. Trzecie miejsce zdobył Kacper Kępa, drugie z kolei Jakub Musiał, a pierwsze miejsce i tytuł Mistera Szkoły zdobył Oskar Kępa.

Wszystkim Serdecznie Gratulujemy !

● *Oliwia Nerko*

NIE PRZYJAŹNIĘ SIĘ Z DZIEWCZYNAMI

Wywiad z Oskarem Kępą, uczniem klasy 5f, Misterem Szkoły

Czy lubisz chodzić do szkoły?

Oskar Kępa: Tak, lubię chodzić do szkoły.

Jaki przedmiot jest Twoim ulubionym?

Oskar Kępa: Moim ulubionym przedmiotem jest W-F i matematyka.

Zostałeś wybrany Misterem Szkoły, czy spodziewałeś się tego?

Oskar Kępa: Nie, nie spodziewałem się, że zostanę Misterem Szkoły.

Pewnie większość głosujących to dziewczyny. Czy przyjaźnisz się z dziewczynami?

Oskar Kępa: Nie, nie przyjaźnię się z dziewczynami.

Kim chciałbyś zostać jak będziesz dorosły?

Oskar Kępa: Chciałbym zostać żołnierzem zawodowym.

O czym marzysz?

Oskar Kępa: Chciałbym być bogaty.

Czy interesujesz się sportem i czy uprawiasz jakąś dyscyplinę sportu?

Oskar Kępa: Gram w szachy i trenuję piłkę nożną.

Czy masz rodzeństwo?

Oskar Kępa: Tak, mam brata bliźniaka.

● *rozmawiała: Aleksandra Wnuk*

LATAWIEC WZLECIAŁ NA PIERWSZE MIEJSCE

Wiktoria Kozłowska z 6 b zajęła pierwsze miejsce w szczecińskim konkursie „Dzień latawca”. Jej praca okazała się najlepszą spośród 220 innych.

Czy byłaś zdziwiona, gdy okazało się, że wygrałaś?

Wiktoria Kozłowska: Ogromnie się zdziwiłam, że wygrałam. Na początku były wyróżnienia, ale mnie nie wyczytano. Później trzecie miejsce i w końcu powiedzieli, że wygrałam.

Czy ta wygrana zmieniła coś w tobie?

Wiktoria Kozłowska: Nic się nie zmieniło. Ciągłe jest tak samo.

Ile czasu zajęło ci zrobienie latawca?

Wiktoria Kozłowska: Zrobienie latawca było trudne i zajęło mi to 12 godzin.

Z czego jest wykonany?

Wiktoria Kozłowska: Jest wykonany z drewna, papieru pakownego i metalowego drutu.

Co było najtrudniejsze do zrobienia?

Wiktoria Kozłowska: Najtrudniejszy do zrobienia był szkielet, dlatego przy tym pomagał mi trochę dziadek. Trzy listewki trzeba było zamoczyć i zgiąć w odpowiedni wzór.

Czy od razu chciałaś wziąć udział w konkursie?

Wiktoria Kozłowska: Nie. Na początku pan od techniki opowiedział nam o konkursie, ale nie byłam zbyt chętna. Postanowiłam jednak zobaczyć nagranie z poprzednich edycji. Przekonałam się, że warto spróbować i może być fajnie.

Jak zrobiłaś latawiec?

Wiktoria Kozłowska: Na początku pan dawał dwie kartki z wzorami: jeden przedstawiał normalnym, a drugi był w kształcie ryby. Wybrałam ten drugi, bo nie chciałam iść na łatwiznę. Poza tym nie miałabym szans na wygraną.

Czy już go wypróbowałaś? Czy dobrze lata?

Wiktoria Kozłowska: Lata dobrze. W punktacji otrzymałam maksymalną liczbę punktów. Lata, gładko.

Czy już kiedyś startowałaś w konkursach lub interesowałaś się plastyką?

Wiktoria Kozłowska: Nie, choć lubię plastykę.

Co było oceniane w latawcu?

Wiktoria Kozłowska: Ocena techniczna i ocena lotu. W obu tych kategoriach mój latawiec otrzymał maksymalną liczbę punktów.

Ile prac brało udział w konkursie?

Wiktoria Kozłowska: Zgłoszono się około 220 prac.

●rozmawiała: Kleopatra Majewska

NIE LUBI WARZYW, ALE DBA O SAMORZADNOŚĆ W SZKOLE

Magdalena Rybak, Przewodniczącą Samorządu Uczniowskiego, sprawuje swoją funkcję już drugi rok. Kim jest?

Magdalena uczęszczała do przedszkola numer 79 w Podjuchach. Wtedy jej najlepszymi przyjaciółkami były Julia i Ola. Nienawidziła jeść gotowanej marchewki i innych gotowanych warzyw. Wolała surowe. Magdy hobby to głównie spory. Gra na gitarze i flecie. Kiedyś grała na perkusji. Śpiewa. Magda uczęszcza do naszej szkoły i po ukończeniu jej chciałaby pójść do gimnazjum numer 7, bądź numer 11. Jej ulubionymi przedmiotami są: szermierka, informatyka i angielski. Przepada za owocami i tylko surowymi warzywami. Jako przewodnicząca Samorządu Szkolnego Magdalena chciałaby, by w salach były tablice elektroniczne i więcej dyskotek.



● przygotowały: Olivia Nerko, Agata Chojnacka

Renata Marczevska, opiekun SU: Magda Rybak to świetnie zorganizowana dziewczynka. Reprezentuje naszą szkołę podczas wielu uroczystości. Jest twórcza, wychodzi z inicjatywą konkursów i akcji, które są organizowane w szkole. Chętnie bierze udział w wydarzeniach z życia szkoły.

Autorzy tekstów: Agata Chojnacka, Kleo Majewska, Oliwia Nerko, Ola Wnuk